



Termometr Inwestycyjny 6 czerwca 2016 r.

WIG20 nadal może się zachowywać gorzej – perspektywy dla warszawskiej oraz tureckiej giełdy analizuje Ryszard Rusak, Dyrektor Inwestycyjny ds. Akcji Union Investment TFI

Widmo likwidacji II filaru nadal istnieje, jednak obecnie nie znamy żadnych konkretów. Zwiększoną podaż akcji, jaką w ostatnim okresie obserwowaliśmy na GPW, powiązałbym raczej z innymi czynnikami.

Ryszard Rusak
Dyrektor Inwestycyjny ds. Akcji





Niedawno pojawiły się spekulacje na temat możliwego utworzenia państwowego funduszu emerytalnego, do którego zostałyby przeniesione aktywa zgromadzone w OFE – głównie akcje.

Tak silna negatywna reakcja indeksów warszawskiej giełdy na te spekulacje była wręcz zadziwiająca. Oczywiście widmo likwidacji II filaru nadal istnieje, jednak obecnie nie znamy żadnych konkretów. Zwiększoną podaż akcji, jaką w ostatnim okresie obserwowaliśmy na GPW, powiązałbym raczej z innymi czynnikami.

Jakimi?

W indeksie WIG20 przyczyną spadków są ponownie banki. Podatek bankowy, utrata części zysków z prowizji oraz ciągła niepewność co do kształtu rozwiązania problemu z kredytami frankowymi dołują ceny akcji banków. Nie lepiej jest też w spółkach energetycznych, których udziałowcem jest Skarb Państwa. Zapowiedziały one cięcie tegorocznych dywidend, przez co powróciły obawy, że zachowany kapitał przeznaczą na inwestycje w kopalnie lub inne mało rentowne projekty. Gorzej radził sobie też największy polski ubezpieczyciel. Niższa dywidenda zapowiedziana przez PZU na ten rok odstraszyła inwestorów, którzy trzymają akcje tej spółki głównie dla tej premii.

Czy w tym kontekście inwestorzy powinni omijać warszawską giełdę?

Perspektywy dla największych polskich spółek nie są najlepsze, ale pamiętajmy, że poza indeksem WIG20 na warszawskim parkiecie możemy znaleźć wiele mniejszych spółek z potencjałem. W drugiej części roku powinniśmy obserwować lepsze zachowanie „misiów” opierających się na konsumpcji detalicznej oraz eksporcie.

Pod koniec maja turecki rząd, na czele z nowym premierem, uzyskał wotum zaufania. Czy są szanse, że po zażegnaniu politycznego sporu w obrębie rządzącej partii AKP giełda w Turcji powróci do wzrostów?

Wybór nowego premiera, którym został Binali Yıldırım, spowodował delikatne uspokojenie, jednak na indeksach giełdowych nie obserwowaliśmy zdecydowanej pozytywnej reakcji na tę wiadomość. Nic dziwnego – nowy szef rządu jest zwolennikiem polityki Recepa Tayyipa Erdoğan, w tym wprowadzenia w Turcji systemu prezydenckiego. Dlatego, choć tureckie akcje mogą kusić niskimi cenami, trzeba pamiętać, że ryzyko polityczne nad Bosforem nie wygasło.